



Co się zmieniło w gminie, gdy objął Pan fotel burmistrza?

Myślę, że zmieniło się przede wszystkim podejście do mieszkańców i ich spraw. Konsekwentnie budujemy platformę współpracy. Rozmawiamy, pytamy o ważne dla miasta i gminy sprawy, a także co ważne – słuchamy. Ta współpraca pozwala nam szybko reagować i rozwiązywać pojawiające się problemy, ale także zmieniać Staszów na lepsze zgodnie z wolą mieszkańców. Myślę, że teraz czują się niejako współgospodarzami miasta i gminy.

Ważnym elementem zmian są także inwestycje, zarówno te małe, jak i większe. Mówiąc małe, mam na myśli zadania szybkie w realizacji, tak zwane jednoroczne. Te większe, jak się Pan domyśla, to przedsięwzięcia wieloletnie, a co za tym idzie – kosztowniejsze i z reguły bardziej skomplikowane. Zmiany nastąpiły także w sposobie zarządzania jednostkami nam podległymi, co znacznie wpłynęło na poprawę wizerunku miasta.

Jakie to inwestycje zmieniły miasto?

Najwięcej zmieniło się na osiedlu Małopolskie, gdzie przebudowano kilka ulic wraz z pełną infrastrukturą techniczną za około półtora miliona złotych. Ponad połowę środków na ten cel pozyskaliśmy ze źródeł zewnętrznych. We wrześniu zakończyliśmy pierwszy etap modernizacji stadionu miejskiego. Nasza gmina pozyskała na ten cel ponad siedemset tysięcy złotych, a łączny koszt inwestycji wyniósł ponad milion czterysta tysięcy złotych. Jednak to nie koniec prac na stadionie, bo przed nami jeszcze drugi etap, na który pozyskaliśmy prawie milion złotych.

Remontujemy i przebudowujemy drogi gminne, tzw. „powodziówki”. Z pieniędzy przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych wykonaliśmy inwestycje na ulicy Adamówka oraz drodze

gminnej w Wiązownicy Dużej, a także drogę Czajków Północny – Wiśniowa. Całkowity koszt tych inwestycji to prawie 700 tysięcy złotych. W tym roku w ramach podziału środków na „powodziówki” gmina Staszów pozyskała ponad milion złotych.

Kolejną ważną inwestycją była budowa mieszkań socjalnych. Zakończyły się prace nad przebudową budynku po byłej szkole podstawowej w Oględowie, gdzie powstały nowe mieszkania. W przyszłym roku planowany jest remont budynku byłego przedszkola w Wiązownicy Kolonii, gdzie także powstaną nowe lokale socjalne dla mieszkańców naszej gminy. W Sztombergach powstał nowy zbiornik na wodę pitną, który zabezpieczy dostawę wody pitnej, dla dużej części mieszkańców naszej gminy. Rozwijamy Ochotnicze Straże Pożarne. Pozyskaliśmy unijną dotację na zakup nowoczesnego wozu bojowego dla druhów z Wiśniowej. Jego wartość opiewa na około milion złotych, a zakup planowany jest w 2017 roku.

Wśród mniejszych zadań inwestycyjnych są też takie, jak przebudowa drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Jasień. Na wykonanie tej inwestycji Gmina Staszów pozyskała dofinansowanie ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w kwocie 15-stu tysięcy złotych. Na terenie Staszowa, na ulicy Mickiewicza przebudowano ciągi piesze, a przy ul. Kołłątaja wybudowaliśmy zatoki postojowe. Przebudowana została droga gminna i chodnik w pasie drogowym w Smerdynie. W 2017 planowana jest przebudowa drogi gminnej na trasie Oględów – Ziemblice i Ziemblice – Niemścice. Aktualnie jesteśmy na etapie wykonania dokumentacji i wyłonienia wykonawcy. Realizacja tego zadania będzie dofinansowana z PROW.

Przeprowadziliśmy także inne, ważne dla mieszkańców remonty. Między innymi budowę altan śmietnikowych, przebudowę parkingów i chodników, zadbałszy o zielen miejską i remonty kanalizacji sanitarnej na ulicy Opatowskiej i Krakowskiej. Niektóre z tych inwestycji czekały aż 10 lat na realizację. Trzeba pamiętać, że nie tylko wielkie inwestycje wpływają na wizerunek miasta i codzienne życie mieszkańców.

Zadaniem, które będzie miało ogromny wpływ na rozwój miasta w przyszłości, jest powołanie do życia „Staszowskiego Centrum Przedsiębiorczości”. Jest to element pewnej szerszej filozofii, która podniesie dynamikę rozwoju naszej gminy i atrakcyjność inwestycyjną regionu. Podjęliśmy ścisłą współpracę z Ministerstwem Rozwoju, dzięki czemu otrzymamy osobistego doradcę. Będzie on wspierał nasze działania i koordynował współpracę pomiędzy ministerstwem, samorządem naszej gminy a przedsiębiorcami, dostosowując ofertę do aktualnych potrzeb inwestorów. Osobiście jestem mocno zaangażowany i bardzo mi zależy, żeby region stał się otwarty na inwestorów. Liczymy, że już w przyszłym roku pierwsze podmioty rozpoczną działalność w strefie ekonomicznej.

Kiedy zapadnie decyzja o włączeniu do starachowickiej Strefy Ekonomicznej?

Decyzja o włączeniu strefy „A” do starachowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej powinna zapaść do końca stycznia. Nie jest tajemnicą, że jest duże zainteresowanie wśród przedsiębiorców inwestowaniem w Grzybowie. Jest to owoc przyjętej przez nas strategii. Nie czekając na rozstrzygnięcia działamy, lobbujemy i rozmawiamy z potencjalnymi inwestorami. Zachęcamy różne podmioty gospodarcze do ulokowania swojego biznesu w strefie w Grzybowie i przyznam, że nasze zaangażowanie jest bardzo dobrze odbierane przez przedsiębiorców.

Jakie są plany na drugą połowę kadencji?

Najważniejszym z zadań inwestycyjnych, które jest przed nami to Rewitalizacja Rynku wraz z przyległymi ulicami i modernizacją Ratusza. Jest to inwestycja skomplikowana i kosztowna, ale dla naszego miasta niezbędna. Mamy gotową dokumentację techniczną dotyczącą rewitalizacji Rynku, jesteśmy w trakcie opracowywania dokumentacji technicznej na modernizację Ratusza. Wszystko

odbywa się pod kontrolą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Chcemy do centrum miasta wnieść nowe życie, a przede wszystkim dać pewien oddech od wzmożonego ruchu samochodów ciężarowych.

Na pewno nie zabraknie w planach dalszej poprawy jakości dróg gminnych. Chcemy przebudować między innymi ulice: Poziomkową, Słoneczną, Pocieszka i Maleniec, a także Słowackiego i Koszarową. W planie jest również budowa ścieżki rowerowej o długości ponad 9 kilometrów ze Staszowa do Chańczy, biegnącej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 764.

Pracujemy nad kompleksowym zagospodarowaniem obszarów zielonych na terenie Staszowa. Złożyliśmy projekt na realizację tego zadania. W pierwszym etapie oceny merytorycznej został on pozytywnie oceniony. Liczymy na pozyskanie dofinansowania. Projekt jest bardzo rozbudowany i kompleksowy. Jego koszt to około 7 milionów złotych. Chcemy zagospodarować tereny zielone między os. Wschód a os. Ogrody, wzdłuż ulicy Mickiewicza, Skarpy i ulicy Kolejowej oraz obwodnicy w taki sposób, aby umożliwić spędzanie czasu wolnego na łonie natury. Projekt obejmował będzie wykonanie chodników i alejek, a także altan, ławek, boisk sportowych, siłowni zewnętrznych czy placów zabaw.

Czy są planowane inwestycje w zakresie oświaty?

Tak i są to inwestycje zarówno w infrastrukturę, jak też tak zwane projekty miękkie. Jednym z najważniejszych zadań będzie budowa sali gimnastycznej z zapleczem, przy Gimnazjum i Szkole Podstawowej nr 2. Jest to element szerszego projektu realizowanego w Partnerstwie Publiczno-Prywatnym, w ramach którego chcemy zrealizować także termomodernizację budynków użyteczności publicznej. Planujemy również rozbudowę przedszkola w Mostkach o salę dydaktyczną, szatnię i sanitariaty, a także Przedszkola nr 8. Ponadto, w planie jest również rozbudowa infrastruktury sportowej przy ZSPSP i PG w Czajkowie. Wśród projektów edukacyjnych chcemy przeprowadzić między innymi szkolenia poprawiające kluczowe umiejętności miękkie, wymagane wśród absolwentów na rynku pracy. W trosce o najmłodszych zwiększyliśmy liczbę miejsc dla przedszkolaków m.in. w Kurozwękach i w Staszowie. Również żłobek w przedszkolu nr 8 powiększył się o 30 nowych miejsc.

Jeśli jesteśmy przy temacie oświaty, to co zmieni wygaszanie gimnazjów w naszej gminie?

Wiem, że ta kwestia jest tematem kontrowersyjnym. Chcę podkreślić, że żadna z gminnych placówek oświatowych nie zostanie wskutek tej zmiany zlikwidowana. W gminie nie funkcjonuje osobny budynek szkoły gimnazjalnej. Działają one w zespołach szkolnych, dlatego zostaną one włączone w placówki już istniejące. Zmiany dotyczą wewnętrznej organizacji szkół, ich dostosowania się do nowej struktury. Chcę jasno powiedzieć, że szkoły są ważnym miejscem na mapie naszej gminy, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, gdzie pełnią często rolę małych centrów kultury. Zamknięcie szkół utrudniłoby tylko życie mieszkańców.

Co dla Pana jest powodem do dumy?

To oczywiste. Najbardziej dumny jestem z naszych mieszkańców.

Dlaczego?

Bo są ludźmi pełnymi energii, ciepła i empatii i to niezależnie od tego ile mają lat i jaki jest ich stan posiadania. Mówię to przez pryzmat wielu działań społecznych, zaangażowania w sprawy miasta i gminy, otwartości, chęci współpracy i szacunek. Jestem dumny z wielu działaniach charytatywnych, o których mówi się nie tylko w naszym regionie, ale również w całym kraju. Dowodem tego jest

wielka akcja dla małego Stasia Patrzałka, wcześniejsza pomoc na rzecz Karoliny Juszczyk, czy pomoc dla Magdy Mordas, dla której zorganizowano dzień dawcy szpiku kostnego w czerwcu tego roku. To wszystko napawa mnie autentyczną dumą.

Jak ocenia Pan swoje relacje z mieszkańcami?

"Zawsze blisko ludzi" to nie tylko hasło wyborcze. Wiedziałem, że jako burmistrz będę otwarty na sprawy innych ludzi, nie ze względu na funkcję, ale taki po prostu jestem. Naturalne dla mnie jest także to, że służę pomocą, jak tylko umiem najlepiej. Mieszkańcy przychodzą bezpośrednio z różnymi sprawami do mnie lub do mojego zastępcy. Oboje poświęcamy zagadnieniom dużo czasu, co skutkuje rosnącymi kolejkami do naszych gabinetów, więc sądzę, że mieszkańcy mają do nas, ale także do pracowników urzędu coraz większe zaufanie. W grudniu zostałem doceniony przez czytelników „Echa Dnia” wyróżnieniem dla „Najlepszego Samorządowca”. A jako gmina otrzymaliśmy tytuł „Przyjaznej Gminy 2016” dla jednej z najlepszych w kraju i jesteśmy laureatem plebiscytu „Moje Innowacyjne Otoczenie - Moja Innowacyjna Gmina” za utworzenie kompleksowych terenów inwestycyjnych i innowacyjne podejście do przedsiębiorców i szerokie wsparcie dla rozwoju przedsiębiorczości.

Kto jest Pańskim autorytetem? Może ulubiony cytat?

Przyznam, że dotąd nikt mi nie zadał takiego pytania. Myślę, że jest taka postać, która inspiruje wielu, także mnie. To świętej pamięci ksiądz Jan Twardowski. Podziwiam go za jego postawę i twórczość. A cytat pochodzi z „Elementarza” księdza Twardowskiego - „Aby żyć w zgodzie z innymi, człowiek musi najpierw pogodzić się z samym sobą. Myślę, że wielu z nas musi pogodzić się z faktem, że nie tylko jest w posiadaniu wielu zalet, ale również, że nie jest wolny od wad. Gdy wiemy, czego nam brakuje, łatwiej jest poprawiać błędy i szanować innych, by - jak ksiądz Jan, być coraz lepszym każdego dnia.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.